

Sygn. akt I C 928/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbiety Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

orzeka

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. odstępuje od obciążenia stron opłatą sądową od uiszczenia której powód był zwolniony;

IV. zasądza od powoda T. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2455,17 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt pięć złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt I C 928/18

UZASADNIENIE

Powód T. B., reprezentowany przez radcę prawnego M. S., w pozwie z dnia 29 maja 2018 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 20 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu.

Jako podstawę swojego roszczenia powód wskazał art. 445§1 k.c. w zw. z art. 436§1 k.c.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 sierpnia 2017 r. w C. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. Powód jechał rowerem. Do wypadku doszło na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez M. W. kierującą pojazdem marki R. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że wyjeżdżając z ulicy (...) podczas skrętu w prawo na ulicę (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu rowerem T. B., na skutek czego T. B. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia krwiaka podskórnego lewej okolicy skroniowej, złamania lewej piramidy oraz łuski kości skroniowej, otarcia skóry kolana prawego, które spowodowały rozstrój zdrowia powyżej 7 dni. Sąd Rejonowy w Ciechanowie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. warunkowo umorzył postępowanie w stosunku do M. W. na okres próby 2 lat. Ponadto Sąd orzekł o

obowiązku zapłaty na rzecz powoda nawiązki w kwocie 2000 zł. W dacie zdarzenia kierująca pojazdem R. (...) nr rej. (...) była objęta ubezpieczeniem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W., co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyjmując, że powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu, wypłacił T. B. kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

Zdaniem powoda wypłacona kwota zadośćuczynienia jest zaniżona biorąc pod uwagę obrażenia i urazy odniesione przez powoda oraz skutki w przyszłości. W ocenie powoda należne mu zadośćuczynienie powinno wynieść dodatkowo 20 000 zł. Żądana pozwem kwota 20 000 zł spełni swój kompensacyjny charakter i będzie ekonomicznie odczuwalna dla powoda. Jest również odpowiednia ze względu na doznaną krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i w związku z następstwami uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Jej wysokość nie jest nadmierna i utrzymana w granicach rozsądku. Odsetki żądane są od dnia wytoczenia powództwa.

Pozwany (...) S.A. w W., reprezentowany przez radcę prawnego A. W., w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wskazał, że w ramach postępowania likwidacyjnego uznał żądanie powoda co do zasady i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł, którego wysokość odpowiada rozmiarowi krzywdy jakiej doznał poszkodowany i w jakim zakresie występuje związek przyczynowy między zdarzeniem i jego skutkami. Żądanie zasądzenia wyższego zadośćuczynienia, ponad już wypłacone, jest nieuzasadnione.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. B. ma obecnie 23 lata, w chwili wypadku miał 21 lat, jest studentem pozostającym na utrzymaniu rodziców (dowód: zeznania T. B. k. 41-42, 70-71 akt).

W dniu 17 sierpnia 2017 r. w C. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. Powód jechał rowerem. Do wypadku doszło na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez M. W. kierującą pojazdem marki R. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że wyjeżdżając z ulicy (...) podczas skrętu w prawo na ulicę (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu rowerem T. B., na skutek czego T. B. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia krwiaka podskórnego lewej okolicy skroniowej, złamania lewej piramidy oraz łuski kości skroniowej, otarcia skóry kolana prawego, które spowodowały rozstrój zdrowia powyżej 7 dni. Sąd Rejonowy w Ciechanowie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. warunkowo umorzył postępowanie w stosunku do M. W. na okres próby 2 lat. Ponadto Sąd orzekł o obowiązku zapłaty na rzecz powoda nawiązki w kwocie 2 000 zł (dowód: kserokopia wyroku k. 8 akt).

W dacie zdarzenia kierująca pojazdem R. (...) nr rej. (...) była objęta ubezpieczeniem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W. (bezsporne).

W wyniku zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2017 r. powód doznał urazu głowy i niewielkich otarć naskórka głowy. Karetką pogotowia został przewieziony do (...), a następnie od 17 sierpnia 2017 r. do 21 sierpnia 2017 r. był hospitalizowany w Oddziale Laryngologicznym w C.. W szpitalu stwierdzono wyciek krwisty z przewodu słuchowego ucha lewego, pogorszenie słuchu w tym uchu. W badaniu TK głowy stwierdzono szczeliny złamania w przedniej ścianie przewodu słuchowego zewnętrznego i w obrębie blaszki zewnętrznej wyrostka sutkowatego lewej kości skroniowej. Występował pojedynczy płyn w pojedynczych komórkach sutkowych po stronie lewej i w lewym przewodzie słuchowym. Poza tym struktury wewnątrzczaszkowe, kości czaszki oraz kręgosłup szyjny był bez zmian pourazowych. Uszczerbek na zdrowie doznany przez powoda w związku z tym zdarzeniem wynosi 5%. W dniu 14 czerwca 2018 r. zostało przeprowadzone badanie kontrolne, w którym stwierdzono progresję niedosłuchu, która jednak nie ma związku z doznany urazem.

Doznane przez powoda w przedmiotowym zdarzeniu uszkodzenie słuchu nie niesie ze sobą szczególnych ograniczeń w wyborze i wykonywania zawodu. Obecny stan zdrowia i słuchu powoda nie jest przeciwskazaniem do uprawiania sportu ani wykonywania zawodu; nie powoduje problemów w komunikacji werbalnej (dowód: opinia biegłego z zakresu otolaryngologii T. S. k. 54-60 akt).

Szkoda została zgłoszona do (...) S.A. w W. w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu. Pozwany przeprowadził kompleksowe postępowanie likwidacyjne i ustalił 5% uszczerbek na zdrowiu. Na mocy decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia z dnia 27 marca 2018 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5 000 zł. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 r. pozwany odmówił wypłaty dalszych świadczeń (dowód: kserokopia decyzji k. 27-36 akt).

Ponadto powód otrzymał od sprawcy szkody M. W. kwotę 2 000 zł zasądzoną wyrokiem wydanym w sprawie II K 61917 w dniu 11 grudnia 2017 r. (dowód: zeznania T. B. k. 41-42, 70-71 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta szkodowe ubezpieczyciela, znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, zeznania powoda T. B. k. 41-42, 70-71 akt, opinię biegłego z zakresu otolaryngologii T. S. k. 54-60 akt.

Sąd uwzględnił dołączone akta sprawy oraz zebrane w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i nie budzi wątpliwości. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, znalazły one potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach.

W sprawie stan faktyczny, odnośnie wypadku i jego skutków dla powoda, był niesporny pomiędzy stronami. Przedmiotem sporu był stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i wynikająca z tego wysokość zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą na osobie powoda w postaci urazów określonych przez biegłego, a wypadkiem jakiego uległ powód w dniu 17 sierpnia 2017 r.

Stopień uszczerbku na zdrowiu powoda Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu otolaryngologii T. S.. Sporządzona dla potrzeb niniejszej sprawy opinia biegłego zasługiwała na walor wiarygodności, gdyż sporządzona została przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, poprzedzona analizą dokumentów i badaniem powoda. Opinię sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Należy podkreślić, że strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany (...) S.A. odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, iż wypłacone przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwoty wyczerpują w całości uzasadnione roszczenie powoda.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kompleksowo ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Jej przepisy stanowią *lex specialis* względem art. 822 § 1 k.c. i mają pierwszeństwo w zastosowaniu, na co wskazuje wyraźnie art. 22 ust. 1 ustawy. Przepis art. 822 § 1 k.c., który odnosi się do wszystkich rodzajów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawiera normę o charakterze ogólnym w stosunku do art. 34, 35, a zwłaszcza do art. 38 ust. 1 pkt 1 u.u.o.

Zgodnie z art. 34 u.u.o., z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój

zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.o.o.). Obie przytoczone regulacje są wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. Ochronę poszkodowanych podkreślają dodatkowo: obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów (art. 4 pkt 1 u.o.o.), przewidziana w art. 822 § 4 k.c. możliwość bezpośredniego dochodzenia roszczenia od zakładu ubezpieczeń przez osoby uprawnione do odszkodowania, a także objęcie tym ubezpieczeniem szkód wyrządzonych przez każdą osobę kierującą pojazdem.

Jak wynika z art. 34 i 35 u.o.o., do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. Artykuł 38 ust. 1 pkt 1 posługuje się również pojęciem "kierującego", nie wskazując na źródło jego uprawnienia do dysponowania pojazdem. Nie znajdując podstaw do różnego rozumienia tego pojęcia, występującego w kilku przepisach tej samej ustawy, uznać należy, że kierującymi pojazdem mogą być także jego posiadacze lub współposiadacze. W ten sposób najczęściej posiadacz faktycznie włada rzeczą. Dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystarczy zatem stwierdzenie, że odpowiedzialność odszkodowawczą w związku z ruchem pojazdu ponosi osoba, która kierowała pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, a bez znaczenia dla tej odpowiedzialności jest to, że osoba ta była jednocześnie posiadaczem lub współposiadaczami pojazdu.

Kodeks cywilny przewiduje ubezpieczenie mienia i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszym ubezpieczeniu przedmiotem ochrony jest mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a przedmiotem ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej rozumiana jako całokształt praw majątkowych, które zostaną naruszone w wyniku wyrządzenia szkody osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, "Wokanda" 2004, nr 7-8, s. 15). Zakres szkody, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, jest szerszy niż w przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia, albowiem obejmuje także szkodę na osobie.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie).

W niniejszej sprawie pozwany (...) S.A. w W.. odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku, wobec którego postępowanie zostało warunkowo umorzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 11 grudnia 2017 r. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, iż wypłacił już świadczenie w godziwej wysokości.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2017 r. w sprawie II K 619/17 Sąd warunkowo umorzył postępowanie w stosunku do sprawcy, ubezpieczonemu w zakresie OC u pozwanego, za popełniony czyn, ale także zasądził nawiązkę od M. W. na rzecz T. B. w kwocie 2 000 zł.

Zgodnie z art. 415. § 1 k.p.k. w razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Z § 2 art. 415 k.p.k. wynika, że jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczone na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Jeżeli sąd karny oddalił powództwo cywilne (SN I KR 66/74, OSNKW 1975, nr 1, poz. 11), także w części, to w tym zakresie stwarza to powagę rzeczy osądzonej i nie może ono być ponownie dochodzone w postępowaniu przed sądem cywilnym, który w takim wypadku, z powołaniem się na przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., pozew odrzuci. Nie odnosi się to jednak do sytuacji, gdy powództwo nie dotyczyło całości odszkodowania czy zadośćuczynienia, bowiem wówczas mamy do czynienia z roszczeniami dodatkowymi, których poszkodowany może dochodzić w postępowaniu cywilnym, na zasadach ogólnych określonych w kodeksie cywilnym i w kodeksie postępowania cywilnego.

W sytuacji gdy sąd na podstawie art. 415 k.p.k. nie orzekł co do całości roszczenia cywilnego, wynikającego ze szkody spowodowanej przestępstwem, albo nie orzekł w całości lub w części co do odsetek, pokrzywdzony może w tym zakresie wystąpić na drogę postępowania cywilnego (SN I PR 436/68, LEX nr 6612).

Sąd Rejonowy w Ciechanowie w sprawie II K 619/17 warunkowo umorzył postępowanie w stosunku do M. W. i zasądził od niej na rzecz powoda nawiązkę. Jednakże Sąd w tym wyroku nie orzekł o roszczeniu odszkodowawczym i tym samym powód może dochodzić uzupełniająco świadczeń na drodze powództwa cywilnego.

Odnosząc się do kwestii żądanego przez powoda zadośćuczynienia wskazać należy co następuje.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie).

Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

W wyroku z dnia 26 listopada 2009 r. (III CSK 62/09 LEX nr 738354) Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Przesłanka ta nie jest jednak całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie można przy tym akceptować

stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie. Również nietrafne jest w związku z tym posługiwanie się określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20, z glosą M. Nesterowicza). W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47, z glosą K. Ludwichowskiej).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż żądanie zasądzenia od pozwanego, dodatkowo do już wypłaconego świadczenia, kwoty 20 000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Sąd doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie odpowiednim zadośćuczynieniem pieniężnym dla powoda będzie kwota 10 000 zł, a po odliczeniu kwoty 7 000 zł, które z tego tytułu już powód otrzymał – kwota 3 000 zł.

Sąd miał na względzie okoliczność, że T. B. w chwili wypadku miał 21 lat, a obecnie 23 lata. Uszczerbek na zdrowie doznany przez powoda w związku z tym zdarzeniem wynosi 5%. W dniu 14 czerwca 2018 r. zostało przeprowadzone badanie kontrolne, w którym stwierdzono progresję niedosłuchu, która nie ma związku z doznany urazem. Doznane przez powoda uszkodzenie słuchu nie niesie ze sobą szczególnych ograniczeń w wyborze i wykonywania zawodu. Obecny stan zdrowia i słuchu powoda nie jest przeciwwskazaniem do uprawiania sportu ani wykonywania zawodu; nie powoduje problemów w komunikacji werbalnej. Powód po okresie leczenia powrócił do swojego poprzedniego trybu życia i zdarzenie nie ma wpływu na jego dalsze życie.

Przyznając zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze fakt wypłaty już powodowi przez pozwanego kwoty 5 000 zł oraz zasądzoną nawiązkę w kwocie 2 000 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że kwota 3 000 zł dla powoda będzie odpowiednim uzupełnieniem już wypłaconego zadośćuczynienia, kompensującym cierpienia psychiczne poszkodowanego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych.

Sam pozwany ustalając, iż powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu, przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł. Oznacza to, iż pozwany uznał za odpowiednią kwotę 1 000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu. W wyniku przeprowadzonego postępowania Sąd ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 5%, tak samo jak ocenił to pozwany. Jednakże Sąd uznał za odpowiednią kwotę 2 000 zł za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu. Ponieważ powód otrzymał już kwotę 5 000 zł zadośćuczynienia od pozwanego i 2 000 zł nawiązki, to o łączną kwotę 7 000 zł należało obniżyć zadośćuczynienie. W ocenie Sądu kwota 3 000 zł zasądzona od pozwanego na rzecz powoda oraz uprzednio wypłacona przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwota 5 000 zł i 2 000 zł nawiązki odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa. Zdaniem Sądu zważywszy na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz wysokość innych świadczeń przyznanych powodowi, zadośćuczynienie będzie stanowiło dla niego odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie - w takim jak jest to możliwe stopniu - przeżytych cierpień.

W świetle powyższych okoliczności brak jest podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanego, ale również w całości stanowiska powoda.

Powyższe skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie, co skutkuje orzeczeniem jak w pkt. I i II wyroku.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne.

Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. Do niedawna w orzecznictwie przyjmowano, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997 nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Stwierdzano też, że skoro przy zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, do których należy także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę, a uzyskaniem odszkodowania, to w takim przypadku zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrok prowadziłoby do podwójnego, niedopuszczalnego prawnie odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638) dlatego, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, powodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579). W ten sposób zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości odszkodowania według cen z daty orzekania (zadośćuczynienia według stanu z chwili orzekania), prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Orzeczenia te odnosiły się jednak do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Dlatego w celu zapobieżeniu podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683)).

W niniejszej sprawie pozwany wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł i decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 r. odmówił wypłaty w wyższej wysokości. Ponieważ powód wnosił o zasądzenie należności z odsetkami ustawowymi za

opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa tj. od 29 maja 2018 r. Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia należności z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 r., zgodnie z żądaniem powoda.

Powód wygrał proces w 15%. Dlatego też koszty postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zostały stosunkowo rozdzielone.

Koszty opinii biegłego w sprawie wyniosły 511,52 zł i zostały pokryte z zaliczki wpłaconej przez powoda, które zostały pokryte z zaliczki wpłaconej przez powoda. Mając na uwadze trudną sytuację majątkową powoda oraz jego przekonanie o słuszności roszczenia, na podstawie art. 113 u.k.s.c. Sąd odstąpił od obowiązku ściągnięcia od niego opłaty sądowej od uiszczenia której był dotychczas zwolniony. Na pozostałe koszty składają się poniesione przez powoda i pozwanego koszty zastępstwa adwokackiego wraz z opłatami skarbowymi po 17 zł. Koszty zastępstwa adwokackiego Sąd ustalił w oparciu o §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667).

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

Zarządzenie: (...)